

JOANNA SADOWSKA

Konferencja „Konflikt pamięci? II wojna światowa we współczesnej polityce i kulturze państw Europy Wschodniej”, Białystok, 22–23 października 2015 r.

DOI: 10.15290/sp.2015.23.20

Rocznica zakończenia drugiej wojny światowej, ale przede wszystkim obserwacja dotyczącego jej dyskursu medialnego i naukowego skłoniły Instytut Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku, we współpracy z Polskim Towarzystwem Historycznym, Polskim Towarzystwem Nauk Politycznych oraz Muzeum Wojska w Białymstoku, do zorganizowania poświęconego tym kwestiom spotkania. Wśród jego uczestników dominowali historycy, ale swój punkt widzenia przedstawiali też politolodzy, socjolodzy, prawnicy i literaturoznawcy. Co ważne, udział wzięli także goście z zagranicy – Rosjanie, reprezentujący środowisko akademickie oraz Rosyjski Instytut Studiów Strategicznych w Moskwie. O pamięci wnioskowano na podstawie analizy historycznego dyskursu naukowego, publicystycznego, przekazów medialnych, obserwacji uroczystości państwowych, cmentarzy, pomników, treści podręczników, filmu, literatury pięknej czy stron internetowych. Udało się – szeroko bądź tylko uwzględniając wybrane momenty – skonfrontować pamięć polską, niemiecką, rosyjską, litewską, białoruską, a także serbską, chorwacką oraz amerykańską.

Choć organizatorzy w tytule konferencji umieścili znak zapytania, dla uczestników kwestia istnienia konfliktu pamięci była bezdyskusyjna. Zajęto się jego przejawami, a co ważniejsze – przyczynami i możliwościami, jeśli nie rozwiązania, to przynajmniej jego łagodzenia. Wskazano, iż podstawowe znaczenie mają tu badania drugiej wojny światowej i upowszechnianie ich wyników. Jak zauważył prof. Robert Traba (Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie), w Polsce istnieją w tym zakresie poważne zaniedbania. W przypadku okupacji niemieckiej to konsekwencja ich zdominowania przez narrację komunistyczną i niemalże zupełnego porzucenia po 1989 r. na rzecz rozliczeń z komunizmem. Ciągle niedostateczna jest też wiedza na temat Holocaustu, zwłaszcza w odniesieniu do małych miast (mówiła o tym

m.in. dr hab. Elżbieta Rączy, Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Pamięci Narodowej w Rzeszowie). Inny, szeroko omawiany na konferencji powód konfliktu to upolitycznianie pamięci i instrumentalne traktowanie historii, kryjące się często pod hasłem polityki historycznej.

Wiodącym wątkiem konferencji okazała się rola pamięci drugiej wojny dla tożsamości poszczególnych narodów, szczególnie postradzieckich. Duże zainteresowanie uczestników spotkania wzbudziło przedstawienie współczesnego konfliktu między pamięcią rosyjską a innych narodów postsowieckich (dr hab. Oksana Petrovskaja, RISS). Te ostatnie w procesie kształtowania swej tożsamości nie odchodzą od traktowania pamięci wojny jako świętości, ale dokonują jej dekonstrukcji i rekonstrukcji w formie nacjonalizacji. Kolejne referaty przynosiły informacje, że młode pokolenia Białorusinów, Litwinów i innych nabierają przekonania, że to właśnie ich naród był rzeczywistym zwycięzcą wojny, co doprowadza do sporów. Doktor Justyna Olędzka (UwB), opowiadając o politycznej roli pamięci „wojny ojczyźnianej” w Rosji, zauważyła natomiast, że obecnie więcej mówi się tam o udziale jednostek narodowych, co wynika z nowej formuły moskiewskiej polityki narodowościowej.

Doktor hab. Dmitrij Karnaukhov (reprezentujący jednocześnie Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny w Nowosybirsku i Akademię Humanistyczną w Pułtusku) przedstawił pogląd, według którego można mówić wręcz o „wojnie pamięci”, a właściwie walce między pamięcią a historią. Analizując politykę historyczną Rosji i Polski, wskazał na analogie, co wzbudziło żywą dyskusję.

Na konferencji szczególnie dużo uwagi poświęcono nieodległej Białorusi. Zaprezentowany został między innymi fundamentalny dla tożsamości białoruskiej mit „republiki partyzanckiej” (referaty prof. Eugeniusza Mironowicza i prof. Wojciecha Śleszyńskiego z UwB oraz dr Katarzyny Drozd z Uniwersytetu Warszawskiego), do którego odwołuje się zarówno Aleksander Łukaszenka, jak i opozycja. Co ważne, Białorusini – zwłaszcza od lat dziewięćdziesiątych – dostrzegają ciemną stronę wojny i partyzantki (co przedstawiono w oparciu o analizę wybranych książek, np. Bykowa i filmów fabularnych), czują się zarówno jej ofiarą, jak i zwycięzcą.

Pamięć polska, jak już wspomniano, przywoływana była w konfrontacji z rosyjską, ale też litewską (w odniesieniu do wileńskiej Armii Krajowej postrzeganej jako bohaterska bądź zbrodnicza – prof. Krzysztof Buchowski, UwB), a przede wszystkim – z niemiecką. Robert Traba, porównując pamięć polską i niemiecką, przeanalizował rozbieżności, które nazwał narodowymi asymetriami pamięci. Wskazał, iż przeszkodę w porozumieniu stanowi też charakterystyczna dla większości narodów koncentracja na pamięci

własnej historii, przeżyciach własnego narodu oraz zrzucanie odpowiedzialności na mniejsze grupy.

Rozmawiano także o faktach ciągle jeszcze niedostatecznie upamiętnionych, jak 20 mln pracowników przymusowych w Niemczech (dr Katarzyna Woniak, Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie) i charakterystycznych formach upamiętniania – zakładaniu setek identycznych cmentarzy przez Niemiecki Związek Ludowy Opieki nad Grobami Wojennymi (o czym mówiła dr Joanna Szymoniczek z Instytutu Studiów Politycznych PAN), czy przyznawaniu w czasach PRL odznaczeń miejscowościom (dr Tomasz Weśółowski, UwB). Jako działania służące pamięci przedstawione zostały starania o restytucję polskich dóbr kultury, zagrabionych w latach drugiej wojny światowej (dr hab. Dariusz Matelski, UAM w Poznaniu).

Na konferencji pojawił się też wątek bałkański – pamięć zbrodni w Bleiburgu, kiedyś mitu założycielskiego socjalistycznej Jugosławii, obecnie elementu konfliktu Chorwatów i Serbów (referat dr Magdaleny Ickiewicz-Sawickiej z Politechniki Białostockiej).

Przedstawione obserwacje i analizy wskazują, iż pomimo upływu siedemdziesięciu lat, pamięć drugiej wojny odgrywa w społeczeństwach europejskich znaczącą rolę i jest szaszczepiana młodemu pokoleniu. Zaprezentowano nowe formy jej przekazywania poprzez oddziaływania na emocje (mgr Monika Kościukiewicz z tworzonego Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku). Zauważono, że młodzi wyrażają pamięć historyczną na swój własny sposób. Prześledzono np. reakcje polskich internautów na pojawianie się w zachodnich mediach określenia „polskie obozy koncentracyjne” (dr hab. Joanna Sadowska, UwB), czy emisję filmu „Miasto 44” (mgr Maciej Białous, UwB).

Dla porównania problemów i poszerzenia dyskusji zaprezentowano też referaty dotyczące pamięci drugiej wojny w Stanach Zjednoczonych (prof. Halina Parafianowicz, dr Łukasz Niewiński i mgr Mariusz Puchacz z UwB), która wbrew pozorom nie jest jednoznaczna i także ulega przemianom.

Niewątpliwie dalsze badania nad drugą wojną mogą ograniczać pole konfliktu pamięci, ale – jak podkreślano, także rozpoznawanie samej pamięci i dzielenie się wnioskami przez różne strony powinno przynieść zrozumienie, a przez to spór łagodzić. Słowem, warto kontynuować podjęte działania. Zgodzono się jednak, że utopią jest wizja wspólnej pamięci, zwłaszcza tak tragicznego i złożonego ciągu wydarzeń, jakim była druga wojna światowa.

Joanna Sadowska, dr hab., prof. Uniwersytetu w Białymstoku, pracuje w Instytucie Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku.

e-mail: sadowska@uwb.edu.pl